

## Widziane w Warszawie

Sekta totalnej opozycji w Polsce, dzięki konsekwentnej akcji propagandowej, doczekała się i ogłosiła swoim świętym męczennikiem Piotra S. Nieszczęśnik o zaburzonej psychice nie wytrzymał presji medialnej i dokonał spektakularnego samobójstwa podpalając się 19 października 2017 roku, w centrum Warszawy przed Pałacem Kultury. Zmarł kilka dni później. Nie pomogły wysiłki lekarzy by uratować mu życie.

Tragedia ta nie miała nic wspólnego z sytuacją rodzinną czy finansową. Nie uchroniły go tytuły uniwersyteckie, aktywność zawodowa, rodzina, przyjaciele. Uwierzył w mantrę totalnej opozycji o szalejącym w Polsce faszyzmie, końcu demokracji i polskim potworze knującym zbrodnie w mieszkaniu na Żoliborzu. Zaczadzony totalną propagandą, zakodowany przez tak zwanych obrońców demokracji znalazł jedyne wyjście w publicznym samobójstwie.

Dr Rafał Brzeski porównał reakcję opozycji na tragedię Piotra S. i jego rodziny do reakcji hien cementarnych. Pragnąc zbić na tym nieszczęściu polityczny kapitał ogłosili Piotra S. bohaterem walki z faszyzmem w Polsce, przykładem poświęcenia w obronie najwyższych ideałów. Szokuje podobna interpretacja nielicznych kapłanów kościoła w Polsce (Bp Pieronek, ks. Boniecki, o. Kramer). Bohaterstwem jest walka w obronie życia w prawdzie, samospalenie się jest tego zaprzeczeniem. Społeczeństwo polskie jest spolaryzowane, skłócone, pogubione.

Propaganda kłamstwa i nienawiści jest śmiertelnie niebezpieczna. Nie wszyscy są dostatecznie silni psychicznie by wytrzymać zmasowane kłamstwo. Za tragedią Piotra S. stoją kłamstwa totalnej opozycji, za tymi kłamstwami jak zwykle interesy, chciwość, pycha, głupota. Odporność na propagandowe kłamstwa może zadecydować o życiu, na pewno decyduje o godnym życiu.

Maciej Znojkiwicz. 11.11.2017